



■ Antysystemowe ANO zwyciężą wyborów w Republice Czeskiej

Radostaw Grodzki

Zwycięstwo ANO w wyborach do izby niższej czeskiego parlamentu (20-21.10.2017 r.)¹, czyli Izby Poselskiej (*Poslanecká sněmovna Parlamentu České republiky*; izba wyższa - Senat, czyli *Senát Parlamentu České republiky* wyłaniany jest w oddzielnych wyborach), wskazuje, że mamy do czynienia ze znaczącą zmianą zarówno na czeskiej, jak i środkowoeuropejskiej scenie politycznej. Partia ANO (*Akce nespokojených občanů*, pol. Akcja Niezadowolonych Obywateli, w skr. ANO, pl. TAK) to ugrupowanie założone przez miliardera i byłego wicepremiera oraz ministra finansów w latach 2014-2017 Andreja Babiša.

Październikowe wybory kończą tzw. erę polistopadową (po aksamitnej rewolucji z 1989 r.), w której naprzemiennie wybierano dwie opcje polityczne: konserwatywną i socjaldemokratyczną, tym razem wygrała partia antysystemowa. W Izbie Poselskiej znajdzie się łącznie 9 ugrupowań, czyli najwięcej w dotychczasowej historii Republiki Czeskiej (ostatni rekord padł w 2013 r. - wówczas do parlamentu weszło 7 ugrupowań), a o mandaty parlamentarne ubiegało się łącznie 31 partii.

Zwycięskie ANO - po przeliczeniu głosów ze 100% lokali wyborczych, zdobyło 29,64% głosów. Kolejne miejsca zajęły: Obywatelska Partia Demokratyczna - 11,32%; Czeska Partia Piratów (*PIRÁTI*) - 10,79%; Wolność i Demokracja Bezpośrednia (*SPD*, obiecujące referendum w sprawie wystąpienia z Unii Europejskiej) - 10,64%. Próg wyborczy (5%) przekroczyły jeszcze: Komunistyczna Partia Czech i Moraw (*KSČM*) - 7,76%; Czeska Partia Socjaldemokratyczna (*ČSSD*) - 7,27% (wynik *ČSSD* jest najniższy od rozpadu Czechosłowacji w 1993 r.); Unia Chrześcijańska i Demokratyczna - Czechosłowacka Partia Ludowa (*KDU-ČSL*) - 5,8%, liberalno-konserwatywny ruch *TOP 09* - 5,3%; oraz Burmistrzowie i Niezależni (*STAN*) - 5,18%. Frekwencja wyborcza wyniosła 60,84%.

¹ Wybory trwały od piątku godz. 13.59 do soboty do godz. 14.00 i tylko w tych godzinach panowała cisza wyborcza.

Redakcja:

Radostaw Grodzki

Jacek Kubera

(redaktor naczelny)

Piotr Kubiak

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 328/2017

23.10.17

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne

także dzięki:

NEWSLETTER IZ

FACEBOOK

SCRIBD

LINKEDIN

TWITTER

Lider ANO zapowiedział, że będzie prowadził rozmowy ze wszystkimi ugrupowaniami, które znalazły się w parlamencie. Wiele wskazuje jednak na to, że utworzenie stabilnej większości będzie trudnym zadaniem. W czeskim systemie politycznym dużą rolę przy tworzeniu koalicji odgrywa prezydent i to on uczestniczy w rozmowach z przedstawicielami poszczególnych partii. Warto więc przypomnieć, że w konflikcie Babiša z koalicją rządową Zeman stanął po stronie lidera ANO. Liczy zapewne na jego poparcie w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

Jaroslav Faltynek, zastępca przewodniczącego ANO ogłosił, że jego ugrupowanie w rozmowach w sprawie formowania rządu zwróci się najpierw do byłych koalicjantów rządowych. Jednak lider socjaldemokratów Milan Chovanec (14.06.2017 r. Sobotka ustąpił ze stanowiska w związku ze słabymi wynikami swojej partii) zapowiedział, że jego partia nie będzie prowadziła negocjacji w sprawie utworzenia rządowej koalicji, zarazem socjaldemokraci nie wyobrażają sobie koalicji z politykiem, który ma postawione zarzuty karne. Jeden ze scenariuszy zakłada wejście w sojusz ze skrajnie prawicową SPD Tomio Okamury, co doprowadziłoby do utworzenia rządu całkowicie nieprzewidywalnego. Jednak w powyborczym wywiadzie dla *Reuters* (21.10.2017 r.) Babiš zapewnił, że nie chce koalicji z komunistami i ze skrajną prawicą.

Droga do zwycięstwa partii Babiša

ANO zostało założone w 2011 r.; początkowo jako ruch polityczny, który w 2012 r. przekształcił się w partię polityczną. W pierwszych wyborach do Izby Poselskiej (25-26.10.2013 r.) , w których ANO wzięło udział, uzyskało 18,5% głosów, zajmując drugie miejsce i zdobywając 47 mandatów poselskich. W 2014 r. partia przystąpiła do koalicji rządowej, w której jej przedstawiciele objęli 6 ministerstw.

W tym samym roku ANO wygrało wybory samorządowe w całym kraju, w tym w Pradze, a w wyborach do Parlamentu Europejskiego osiągnęło najlepszy wynik (największa liczba oddanych głosów) uzyskując 4 mandaty na 21, które przypadły Czechom.

Babiš w czasie gdy piastował funkcje rządowe, popadł w konflikt z pozostałymi ugrupowaniami koalicji rządowej: Czeską Partią Socjaldemokratyczną (ČSSD) premiera Bohuslava Sobotki oraz Unią Chrześcijańską i Demokratyczną - Czechosłowacką Partią Ludową (KDU-ČSL). W 2016 r. parlament uchwalił zmiany w ustawie o konflikcie interesów, co wywołało kryzys w koalicji. Zgodnie z przyjętą nowelizacją członkowie rządu mogą być właścicielami firm, ale nie wolno im prowadzić radiowej i telewizyjnej działalności nadawczej ani wydawać prasy. Ponadto spółki, w których mają co najmniej jedną czwartą udziałów, straciły prawo do uzyskiwania zamówień publicznych i dotacji innych niż obowiązkowe. Podczas debaty nad tymi zmianami czescy politycy nie ukrywali, że jest ona wymierzona w Babiša, który jest właścicielem koncernu *Agrofert*, zrzeszającego ponad 250 firm, przede wszystkim z branży chemicznej i przetwórstwa rolno-spożywczego. W skład koncernu wchodzi również wydawnictwo prasowe *Mafra*, radio *Impuls* i telewizja *Oczko*. Do Babiša należy także największy czeski dziennik „Mlada Fronta Dnes” oraz „Lidove Noviny” i bardzo poczytny bezpłatny

dziennik „Metro” rozdawany na ulicach większości dużych czeskich miast. Za takimi rozwiązaniami głosowały wszystkie partie oprócz ANO. W związku z tym Babiš został zmuszony do zrestrukturyzowania swoich dotychczasowych udziałów kapitałowych.

W atmosferze sporu pomiędzy premierem Sobotką a prezydentem Milošem Zemanem, skonfliktowany z koalicjantami lider ANO został przez prezydenta zdymisjonowany (25.05.2017 r.). Nadal jednak był zdecydowanym faworytem przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. We wszystkich sondażach jego ugrupowanie wyraźnie wyprzedzało pozostałe. Odkąd w czerwcu 2016 r. poparcie wyborców dla ANO zrównało się z poparciem dla najpopularniejszej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, jego przewaga nad tym ugrupowaniem rosta, doprowadzając ANO do pozycji lidera, zyskującego 28% poparcia (sondaż CVVM - *Centrum pro Výzkum Veřejného Mění*, 25.09.2016).

Następnie czeski parlament pozbawił Babiša immunitetu (06.09.2017 r.), co otworzyło drogę do oskarżenia go o oszustwa związane z wykorzystaniem środków finansowych z Unii Europejskiej (za głosowało 123 posłów, przeciw jedynie 4, ANO zbojkotowało głosowanie, a sam Babiš głosował za odebraniem sobie immunitetu, by „oczyścić swoje dobre imię”). Koncernowi *Agrofert* zarzucono sprzeczne z prawem wykorzystanie unijnych subwencji dla małych i średnich przedsiębiorstw (afery *Stork Nest*).

Kolejną odstoną kontrowersji związanych z Babišem stał się wyrok Słowackiego Trybunału Konstytucyjnego z 12.10.2017 r., w którym stwierdzono, iż orzeczenie tamtejszego Instytutu Pamięci Narodowej jakoby lider ANO - z pochodzenia Słowak - był w komunistycznej Czechosłowacji agentem służby bezpieczeństwa *StB* (*Státní bezpečnost*) o pseudonimie „Bureš”, opiera się na wystarczającym materiale dowodowym. Sam zainteresowany uważał, że padł ofiarą spisku i wypierał się swojej agenturalnej działalności.

O tej sprawie wypowiedzieli się w podobnym tonie liderzy wszystkich liczących się ugrupowań w Czechach. Uznali, że Babiš stracił moralną legitymację i nie może być w przyszłości ani premierem, ani członkiem rządu. Jednocześnie nie wyobrażali sobie tworzenia koalicji rządowej z kimś, kto był agentem komunistycznej służby bezpieczeństwa i ukrywał ten fakt przed społeczeństwem. W gronie krytyków znalazł się nawet Vojtěch Filip, lider Komunistycznej Partii Czech i Moraw (*KSČM*).

Kontrowersje wokół lidera ANO nie zaszkodziły jednak popularności jego partii i zwyciężyła ona w wyborach do władz Krajów samorządowych (*Samosprávné kraje* - odpowiednik polskiego województwa), przeprowadzonych 14 i 15.10.2017 r.

Jest wiele przyczyn sukcesów Babiša. Jego wyborcy doceniają profesjonalne kampanie wyborcze, a zastosowany w nich zręczny marketing polityczny uważa się za jedno z głównych źródeł sukcesu ANO. Sprzyja temu populistyczny przekaz wyborczy stosowany przez to ugrupowanie. Wprawdzie lider używał konfrontacyjnej retoryki, ale kampanie jego partii były bardzo stonowane. Ponadto Babiš prezentował się jako lider w walce ze „skorumpowanym establishmentem”, troszczący się o spokojne życie czeskiego obywatela. Kontestowanie dotychczasowego systemu politycznego także przyciągało wyborców. Ostrzegał przed groźbą islamizacji jako efektu polityki

Unii Europejskiej domagającej się przyjęcia uchodźców. Te hasła łączył z krytyką „niekompetentnych” europejskich polityków.

Natomiast jako przykład swoich kompetencji menedżerskich Babiš prezentuje odnoszący sukcesy *Agrofert* i fakt, że gdy był ministrem finansów, Czechy weszły do elitarnego grona państw z nadwyżką budżetową. Na rzecz ANO działało także zmęczenie społeczeństwa czeskiego rządzącym establishmentem. Od 27 lat, czyli od ak-samitnej rewolucji nikomu nie udawało się przerwać dyktatu dwóch partii: Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej i Obywatelskiej Partii Demokratycznej, które skutecznie dotąd wymieniały się wyborczymi sukcesami. Czesi zniechęceni do rządów partii socjaldemokratycznej i mający w pamięci politykę cięć budżetowych z lat 2006-2013, prowadzoną przez pravicę, zwrócili się w stronę Babiša.

Polityka zagraniczna w programie ANO

Program wyborczy ANO „Ted’ nebo nikdy. Ten jediný program, který potřebujete” (Teraz albo nigdy. Jediný program, którego potrzebujesz) zawiera rozdział poświęcony polityce zagranicznej, w którym Polska jako partner nie jest wymieniona. Mowa jest jedynie o Grupie Wyszehradzkiej i Europie Środkowej. Dokument zakłada, że ANO w ramach Unii Europejskiej będzie dążyło do tworzenia nowych sojuszy poza formatem V4. W innym punkcie jednak mowa jest o zintensyfikowaniu zarówno stosunków bilateralnych, jak i w Grupie Wyszehradzkiej. Babiš o V4 wypowiadał się dość enigmatycznie (*Andrej Babiš: NATO sa musí zmenit’ z obranného na útočný pakt*, Euroactiv.cz, 28.02.2017). Stwierdził, że V4 jest przydatna, ale głównie w sprawach wykraczających poza kompetencje UE (współpraca transgraniczna, kultura, edukacja, transport itp.) Traktuje on Grupę Wyszehradzką jako platformę konsultowania konkretnych spraw, a nie na stałe funkcjonujące ugrupowanie w Unii Europejskiej: „Nie oznacza to, że nie jesteśmy zobowiązani do współpracy z Polakami, Węgrami i Słowakami w ramach V4. Ale jest wiele wizji i spostrzeżeń. Jeśli naprawdę chcesz, aby coś zostało wynegocjowane i zrobione, nie możesz trzymać się tylko państw V4. Musisz pracować z tymi, którzy się z tobą zgadzają”. Babiš wielokrotnie pozytywnie wypowiadał się na temat Viktora Orbána, ale nie ze względu na jego politykę europejską, tylko z podziwu dla faktu, że *Fidesz* rządzi samodzielnie i nie musi zawierać politycznych kompromisów. Podobną postawę prezentował wobec Roberta Fico, kiedy miał on większość w słowackim parlamencie.

Po wygranych wyborach Babiš oświadczył, że będzie poszukiwał nowych sojuszników Grupy Wyszehradzkiej: „Oczywiście mamy sojusznika w Austrii, w osobie pana Kurza, który ma takie samo zdanie w kwestii migracji, jak my”. Poza Austrią wymienił Słowenię i Chorwację oraz „inne państwa bałkańskie”.

W ujęciu programowym nowy rząd kierowany przez ANO ma też skupić się na współpracy w ramach NATO i zwiększyć aktywność Czech w UE, w szczególności na relacjach z Francją i Niemcami oraz ustanowić nowe, odpowiadające interesom Republiki Czeskiej, stosunki dwustronne z Wielką Brytanią. Sam Babiš ma do EU pragmatyczne podejście na zasadzie: „dostajemy od nich pieniądze, więc członkostwo nam się opłaca”. Podczas konferencji prasowej po zakończeniu głosowania za-

pewnił, że Czechy są integralną częścią UE oraz NATO - podkreślił przy tym, że jego partia „nie jest ukierunkowana na wschód”. Lider partii twierdził, że NATO powinno się przekształcić z sojuszu defensywnego w ofensywny i być aktywne w wojnie z *ISIS* oraz zająć się m.in. unieszkodliwieniem łodzi należących do przemytników emigrantów. Z debat przedwyborczych wyniknęła deklaracja, że Czechy najpóźniej do 2025 r. będą wydawały 2% PKB na obronność, by sprostać wymaganiom Sojuszu.

W kwestii kryzysu migracyjnego *ANO* stało na stanowisku, iż decyzje dotyczące przyjmowania uchodźców muszą pozostawać w gestii poszczególnych państw. Lider tej partii potwierdził, że jego opinia jest zgodna z polską: „Polska zatrudnia milion Ukraińców, my zatrudniamy 200 tys. Chcemy, aby nasze firmy wybierały zagranicznych pracowników, których my chcemy, a nie Jean-Claude Juncker. Możemy zaakceptować przyjęcie uchodźców ze względów humanitarnych, ale wojna jest również na Ukrainie” (*Andrej Babiš: NATO...*, Euroactiv.cz, 28.02.2017.). Trzeba zauważyć, że Babiš w temacie uchodźców bardzo długo milczał. Dopiero gdy Angela Merkel zainicjowała politykę „otwartych drzwi”, co spowodowało falę krytyki w Czechach, postanowił wykorzystać te nastroje do celów politycznych.

Program *ANO* zawiera deklarację współpracy w reformowaniu strefy euro, ale zakłada również, iż w chwili obecnej przystąpienie do niej nie leży w interesie Czech. W dziedzinie bezpieczeństwa *ANO* zakłada m.in. wspieranie działań UE mających na celu ochronę granic zewnętrznych oraz stabilizację południowego i wschodniego sąsiedztwa UE. Zadeklarowało także wsparcie dla Ukrainy i pozostałych państw Partnerstwa Wschodniego.

W programie *ANO* nie pojawia się kwestia stosunku do Federacji Rosyjskiej, ale sam Babiš jest zadeklarowanym przeciwnikiem europejskiej polityki utrzymania sankcji wobec Rosji, którą nazwał „nonsensem”. Jednak gdy Anne Appelbaum w artykule: *Russia's New Kind of Friends* („Washington Post”, 16.10.2015) umieściła go w grupie prorosyjskich polityków i pomówiła o kontakty z Rosją, wysłał stanowcze sprostowanie do amerykańskiego dziennika. Podkreślił przy tym, że jego polityka i polityka partii *ANO* są wyraźnie prozachodnie, wspierające NATO oraz członkostwo Republiki Czeskiej w UE. Sceptycyzm dotyczący skuteczności sankcji wobec Rosji uznał za „część europejskiego dialogu”. Dodał, iż „nigdy nie prezentował prorosyjskiej orientacji (...) i nigdy nie uczestniczył w konferencjach i wydarzeniach w rosyjskiej ambasadzie”, a także oświadczył: „Nie wyjeżdżam do Rosji Władimira Putina i nie mam tam przyjaciół”. Zarzut jakoby jego firmy korzystały z rosyjskiego gazu odparł stwierdzając, że dostawy surowca w całości pochodzą z Niemiec (*Falsely portrayed as a friend of Russia and Mr. Putin*, „Washington Post”, 23.10.2015).

Wnioski

1. *ANO* może wejść w koalicję z niemal dowolną partią reprezentowaną w parlamencie, zorientowaną lewicowo lub prawicowo. W kampanii wyborczej wszystkie te ugrupowania deklarowały niechęć do koalicji z partią Babiša, ale po wyborach nie odmawiają rozmów.

2. Założyć można, że kampania wyborcza kierowała się własnymi prawami, a Babiš jako kandydat na premiera będzie szukał rozwiązań w ramach dotychczas funkcjonującego systemu politycznego z wykluczeniem skrajnej prawicy i skrajnej lewicy.
3. ANO po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych, oprócz posiadania większości w Izbie poselskiej, sprawuje władzę także w samorządach, jedynie w Senacie ma tylko 1 przedstawiciela.
4. Wynik czeskich wyborów wskazuje na wysokie poparcie dla partii, które sprzeciwiają się przyjmowaniu uchodźców i wprowadzeniu waluty euro.
5. Można się spodziewać, że nowy rząd stworzony przez ANO w polityce europejskiej skoncentruje się na zacieśnieniu stosunków z Niemcami i Francją oraz będzie zwolennikiem włączenia - jako obserwator - we wszystkie debaty poświęcone reformowaniu strefy euro. Głównymi filarami czeskiej polityki pozostaną Unia Europejska i NATO.
6. Nowy rząd czeski będzie prawdopodobnie traktował współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej jako platformę konsultacji, ważną w obszarach wykraczających poza kompetencje UE oraz w niektórych sprawach sektorowych (np. kryzys migracyjny), ale nie jako stałe ugrupowanie prezentujące jednolite stanowisko w sprawach europejskich.
7. W kwestii europejskiej polityki sankcji wobec Rosji, Babiš zdecydowanie wzmocni grupę przywódców państw, którzy są przeciwni jej kontynuacji. Jednak czeska dyplomacja nie obierze jawnie prorosyjskiego kursu.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Radosław Grodzki - dr, politolog, autor prac z zakresu międzynarodowych stosunków politycznych i bezpieczeństwa wewnętrznego, pracownik działu badawczo-analitycznego w Instytucie Zachodnim.